

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 2

Olsztyn, Czwartek 3 stycznia 1946 r.

Rok II

## Prasa i... biurokracja

Prasa jest potęgą. Nie potrzeba tego udowadniać. Wielu natomiast ludziom trzeba dziś jeszcze wyjaśnić, że odrodzona prasa polska w Wolnym i Demokratycznym Państwie jest niezwykle doniosłym czynnikiem społecznej kontroli, społecznej inicjatywy i społecznego wychowania.

Bezpownotnie minęły czasy, kiedy prasa w Polsce, goniąc za niezdrową sensacją, kierowana »handlowymi« względami—bywała często czynnikiem destrukcyjnym w życiu społeczeństwa.

Dziś prasa w Polsce stanowi czynnik twórczy, społecznie odpowiedzialny, służący wyłącznie interesom Państwa, Demokracji i Narodu.

Zdawałoby się przeto, że w tym charakterze prasa spotykać się może jedynie z życzliwością, gotowością do współpracy i dobrą wolą tych wszystkich, którzy — stojąc na czele instytucji — mogliby mieć coś do powiedzenia społeczeństwu, lub powinniby udzielić odpowiedzi na pytania, nurtujące to społeczeństwo.

Zdarza się jednak inaczej. Biurokracja — ten wróg Nr. 1. wszelkiego zdrowego sensu i poczucia odpowiedzialności — nurtuje pod skórą niejednego jeszcze kierownika w naszym życiu zbiorowym, usiłując przeciwdziałać prasie... niedostępność i tajemniczość gabinetów dyrektorów.

Złośliwą tę chorobę „antyprasową“ św. Biurokracego blisko przed rokiem przechodziła Warszawa. Pod okiem jednak centralnych władz, w dobrze wentylowanej atmosferze stołecznej bardzo szybko minęły objawy chorobowe. I dziś prasa warszawska pracować może bez przeszkód ze strony domorosłych czcicieli „tajemnic“ urzędowej.

Niestety — epidemie mają to do siebie, że rozchodzą się po kraju, raz wolniej, raz szybciej.

Zachodzi poważna obawa, że obecnie, po roku blisko wędrówki, złośliwa epidemia została zawleczona aż do okręgu Mazurskiego.

Sygnalizujemy to niebezpieczeństwo. Równocześnie jednak — gwoli uspokojeniu społeczeństwa — zapewniamy, że w apteczce redakcyjnej posiadamy dostateczny zapas nadspodziewanie skutecznych leków, gdzieś indziej już wypróbowanych.

Na odcinku prasowym przemijająca choroba św. Biurokracego nie stanie się napewno poważnym szkodziem społecznym

Wł. M.

## Churchill odznaczony orderem „Zasługi“

London 3.1. (obsł. wł.) Opublikowano tu listę osób odznaczonych za zasługi podczas wojny. M. in. znajduje się nazwisko Winstona Churchilla, który został odznaczony najwyższym orderem „Zasługi“. Orderem tym odznaczone są w całym imperium zaledwie 24 osoby,

## Przed pierwszym zgromadzeniem Organizacji Narodów Zjednoczonych

### Przygotowania w Londynie na ukonczaniu

London, 3.1. (PAP) Agencja Reutera donosi, że przygotowania do pierwszego Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych są już na ukonczaniu. Zgromadzenie odbędzie się w Westminster Central Hall w Londynie.

Dr. Zuleta, przedstawiciel Kolumbii, który był przewodniczącym Komisji

Przygotowawczej, będzie czasowo przewodniczył także, na sesji Generalnego Zgromadzenia. Po inauguracyjnym przemówieniu przewodniczącego powita delegatów premier Attlee. Następnie Zgromadzenie przystąpi do wyboru przewodniczącego i ustali porządek obrad.

W sesji weźmie udział około 400

dziennikarzy z różnych państw świata. Prócz tego specjaliści komentatorzy radiowi będą nadawali audycje w kilkunastu językach. W tym celu urządzone zostaną dwa studia radiowe dla przeprowadzenia bezpośrednich transmisji.

Słynna sala Westminster Central Hall udekorowana będzie błękitnymi i złotymi draperiami, a gmach będzie udekorowany sztandarami Narodów Zjednoczonych, które zostaną specjalnie przewiezione z San Francisco.

## Bankiet u króla Jerzego

London, 3.1. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, król angielski Jerzy VI wyda bankiet na cześć delegatów na Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Bankiet ten odbędzie się dnia 9 stycznia w pałacu Saint James. Weźmie w nim udział około 90 zaproszonych gości. Będą to kierownicy wszystkich delegacji tych krajów, które reprezentowane będą na pierwszym Generalnym Zgromadzeniu oraz członkowie rządu brytyjskiego.

## Proces w Norymberdze wznowiony

### Nowe dowody zbrodni hitlerowskich

London, 3.1. (Obsł. wł.) W Norymberdze po 12 dniach przerwy, wznowiony został proces.

Oskarżenie przytacza dalsze dowody, zamierzające do wykazania zbro-

dnicznej działalności SS, SA, SD i Gestapo. Akt oskarżenia udowadnia, że na rozkaz Hitlera zabijano spadochroniarzy nawet poddających się do niewoli.

## Przed utworzeniem nowego rządu w Rumunii

London, 3.1. (Obsł. wł.) Z Bukaresztu donoszą, że Komisja Sojusznicza w składzie wicekom. Wyszyńskiego, ambasadora Harrima i ambasadora Kerra odbyła godzinną rozmowę z królem Michałem. Panuje przekonanie, że w przeciągu tygod-

nia zostanie utworzony nowy rząd w myśl zleceń ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw w Moskwie.

## Francuzom nie wolno lądować w Beyrucie

### Kłopoty Francji na Bliskim Wschodzie

London, 3.1. (Obsł. wł.) Premier Libanonu oświadczył, iż nie wpuści do kraju, a nawet nie dopuści chociażby siłą do wylądowania 210 Francuzów w Beyrucie.

Z Paryża potwierdzają wiadomość, że w Beyrucie nie dopuszczono do wylądowania 210 żołnierzy francuskich, którzy przybyli do miejscow-

ych garnizonów zastąpić chorych i tych co już wyjechali.

London, 3.1. (Obsł. wł.) W Damaszku i Beyrucie rozpoczął się powszechny strajk na znak protestu przeciw uchwałom anglo-francuskim w sprawie Syrii i Libanu. Ruch niepodległościowy wzrasta na sile. Nastroje antyfrancuskie wzmagają się.

## Zazegnany krężył gabinetowy

### Kompromis międzypartyjny we Francji

London 3.1. (Obsł. wł.) General de Gaulle zagroził dymisją swego gabinetu, gdyby socjaliści i komuniści

w dalszym ciągu obstawali przy żądaniu redukcji o 20 proc. kredytów na armię.

Ewentualny kryzys gabinetowy zazegnano kompromisowo w ten sposób, że redukcji kredytów nie będzie, natomiast rząd zobowiązał się w najbliższych miesiącach przygotować projekt ustawy o ustroju i organizacji armii.

## Kryzys polityczny w Persji trwa

London, 3.1. (Obsł. wł.) Wiceprezydent Zgromadzenia Narodowego w Persji podał się do dymisji. Jest to już czwarta z kolei dymisja członków rządu perskiego.

## Komunikacja lotnicza z Ameryką wznowiona

### Przelot próbny trwał 34 godziny

London, 3.1. (Obsł. wł.) Samolot „Star Lite“ typu Lancaster wyle-

ciał z Anglii i po 34 godzinach wylądował w Waszyngtonie.

Na pokładzie samolotu, oprócz załogi znajdowało się 5 pasażerów. Przelot ten stanowi zapoczątkowanie regularnej komunikacji powietrznej między Anglią i Ameryką.

Wczorajszy numer „Wiadomości Mazurskich“ wyszedł z opóźnieniem z przyczyn natury technicznej, niezależnych od redakcji.

## Anglia we mgle

London, 3.1. (Obsł. wł.) W Richfeeld zmarło 17 ludzi, zranionych w katastrofie kolejowej, którą spowodowała niebывalej gęstości mgła.



# Ziemie Odzyskane muszą być zagospodarowane i zaludnione

Przemówienie wicepremiera Gomułki na posiedzeniu K.R.N.

Podczas trwających obecnie obrad IX sesji Krajowej Rady Narodowej zabrał głos wicepremier Gomułka, w obszernym przemówieniu obrazując całokształt zagadnień, dotyczących Ziemi Odzyskanych.

Z przemówienia wicepremiera Gomułki cytujemy najważniejsze ustępy:

Mam mówić o zagadnieniu, które powinno zajmować nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie naczelną rolę w hierarchii zadań, jakie stoją przed Polską w 1946 roku. Mam mówić o pracy jaką zamierzamy zorganizować i przeprowadzić w najbliższym okresie na naszych zachodnich ziemiach odzyskanych.

W ciągu krótkiego okresu, jaki nas dzieli od momentu faktycznego objęcia przez Polskę ziem odzyskanych rozbudowana została w najszerszych masach Narodu Polskiego świadomość polskości tych ziem, świadomość znaczenia tych ziem dla przyszłości Polski i całego narodu. W tej dziedzinie dokonany został głęboki przełom.

Dzisiaj mówimy o zagospodarowaniu tych ziem, o pracy, która ma scalić organicznie i złączyć te ziemie z Macierzą. Przed Narodem Polskim stoi zadanie, którego wykonanie zawąży decydująco na losach Polski na całe wieki. Zagospodarowanie Ziemi Zachodnich jest nie tylko nieodzownym warunkiem przebudowy naszej struktury gospodarczej i zapewnienia Polsce zdrowego rozwoju: nasze granice zachodnie warunkują trwałość bezpieczeństwa Polski, ponieważ osłabiają możliwość odrodzenia agresji niemieckiej.

Każdy kto próbuje podawać w wątpliwość prawa Polski do obecnych jej granic zachodnich, stwierdza z siłą mówca, każdy kto uprawia politykę podważenia naszych granic, — ten uderza w najżywniejsze interesy Polski, podważa trwałość pokoju w Europie i na świecie i nie może być przez nas traktowany inaczej, jak wróg Polski i wróg pokoju.

Ziemie odzyskane decydują o życiu Polski, o życiu i rozwoju Narodu Polskiego. Andersowskim i innym faszystowskim zdrajcom narodu, którzy ponownie występują za granicą przeciwko obecnym granicom Polski, którzy pragnęliby «uszcześliwić» naród polski nową wojną, oświadczamy z tej trybuny, że będzie dla nich najłżejszą karą, jaką poniosą za swą zbrodniczą działalność, jeśli Polska zamknie dla nich swoje wrota raz na zawsze.

Mówca stwierdza dalej, że najwyższe władze państwowe poświęcały zagadnieniu ziem odzyskanych od pierwszej chwili poważną część swych wysiłków i skupiały na nich uwagę całego narodu. Nielatwo było na początku i niełatwo jest teraz rozwiązywać problemy ziem odzyskanych problem przesiedlenia milionów ludzi w naszych warunkach transportowych, problem planowego uchwycenia i rozstrzygnięcia wszystkich zagadnień.

Błędem było utrzymywanie zbyt długie instytucji pełnomocników rządowych dla ziem odzyskanych. Brak było scentralizowanego ośrodka kierowniczego na tych ziemiach.

Doświadczenie kilkumiesięczne wskazało na potrzebę utworzenia takiego ośrodka, który został przed kilkoma tygodniami powołany w postaci Ministerstwa Ziemi Odzyskanych. Ministerstwo to ma charakter przejściowy, głównym jego zadaniem jest koordynowanie pracy wszystkich ministerstw i ich organów na ziemiach odzyskanych oraz planowe rozwiązywanie problemów, właściwych tylko tym ziemiom, jak repatriacja Niemców do ich kraju, repolonizacja Polaków, osiedlanie ludności polskiej i t. d.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych znajduje się w końcowym stadium organizacyjnym i opracowuje przy pomocy Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych plany pracy.

Na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa wysiedlenia Niemców. Nie chcemy mieć w naszym kraju wrogię i obcego nam elementu niemieckiego, chcemy zbudować państwo jednolite narodowo. Zamierzenia nasze w sprawie wysiedlenia Niemców zgodne są z uchwałami Konferencji Poczdamskiej. Przyspieszenie tego wysiedlenia wynika z potrzeby przesiedlenia Polaków. Sami Niemcy zgłaszają się do władz polskich z prośbą o przesłanie ich do Niemiec.

Nie chcemy — stwierdza wicepremier Gomułka — stosować do Niemców takich metod, jakia stosowali oni w okresie okupacji. Staramy się wysiedlić Niemców w sposób ludzki, ale potrzeba nam jest do tego pomocy transportowa. Do udzielenia nam takiej pomocy nasi zachodni przyjaciele powinni się czuć bardziej powołani niż do oskarżania władz polskich o brutalność wobec Niemców i do rozczulania się nad nimi.

Drugim zagadnieniem jest planowe osiedlanie Polaków na Ziemiach Odzyskanych. Zostanie opracowany plan, który pozwoli zlikwidować w pewnej mierze jeszcze dotychczas spontaniczną akcję osiedleńczą.

W okresie zimowym i w ciągu miesięcy wiosennych pragniemy osiedlić dalszych 800.000 repatriantów z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Jest to zadanie tym trudniejsze, że repatrianci ze Związku Radzieckiego przywożą ze sobą prócz mienia osobistego i inwentarza gospodarskiego około 600.000 sztuk inwentarza żywego, z czego ponad 150.000 krów i ponad 100.000 koni. Repatrianci ci winni się znaleźć na Ziemiach Odzyskanych już w okresie wiosennych robót rolnych.

Zamierzamy w 1946 r. przyjąć i osiedlić planowo na Ziemiach Odzyskanych 2,5 — 3 milionów ludzi, z czego 2/3 na gospodarstwach rolnych. Zaludnienie Ziemi Odzyskanych ludnością polską równomierne, odpowiadające warunkom i potrzebom gospodarczym rozmieszczenie przesiedleńców i repatriantów jest i będzie jednym z najważniejszych zadań państwowych.

Trzecim zagadnieniem jest sprawa wyżywienia ludności i pomocy państwa przy uprawie ziemi i siewach wiosennych. Bogate Ziemia Zachodnie nie mogą obecnie wyżywić swych mieszkańców. Jest to zjawisko przej-

ściowe, spowodowane zniszczeniami wojennymi i faktem, że ziemie te stały się terenem emigracji milionów ludzi. Musimy w bieżącym roku gospodarczym dostarczyć na te ziemie co najmniej 600 — 700 tysięcy ton zboża, co najmniej drugie tyle ziemniaków, nie mówiąc już o cukrze, nasionach oleistych i dziesiątkach innych artykułów. Jest to zadanie, które może się wydawać niewykonalnym, ale na wysilek ten musimy się zdobyć.

Do najważniejszych zagadnień należy sprawa uprawy kilku milionów hektarów ziemi na wiosnę 1946 roku. Majątki ponad 50 hektarów stanowią na tych terenach prawie 43 proc. powierzchni około 2,7 milionów hektarów. Ziemia ta czeka dopiero na osiedleńców i obowiązek uprawy jej spada całkowicie na państwo.

Następnym zagadnieniem, jakie stoi przed Ministerstwem, jest uprawnienie aparatu administracyjnego i stworzenie warunków, ułatwiających administrowanie tymi ziemiemi i spełnienie wielkich zadań stojących przed władzami i urzędami na Ziemiach Odzyskanych.

Nie będziemy tolerowali zjawisk korupcji i szabrownictwa. Zrobimy wszystko, by na tych ziemiach zapewniono stan pełnego bezpieczeństwa życia, mienia i pracy obywateli. Rozważany jest projekt zasilenia organów milicji Obywatelskiej i Urzędów bezpieczeństwa pomocniczą służbą obywatelską.

Wiele pracy wymaga ustalenie stosunków własnościowych na Ziemiach Odzyskanych. Mówca stwierdza, że nikt nie myśli o kwestionowaniu praw własnościowych osadników. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych prze-

jęło zarząd mienia poniemieckiego. Nieruchomości miejskie zostają przekazywane samorządom. Warsztaty i drobne przedsiębiorstwa winny być wydierżawiane spółdzielniom i osobom prywatnym.

Ministerstwo będzie wszechstronnie popierało każdą zdrową inicjatywę spółdzielczą i prywatną, zwłaszcza wytwórczo-przemysłową na odcinku wyłączonym od objęcia przez państwo. Kapitały prywatne winny znaleźć zdrowe i konieczne z punktu widzenia ogólnonarodowego i gospodarczego zatrudnienie produkcyjne na Ziemiach Odzyskanych.

Znajdziemy i znaleźć musimy środki na odbudowę i remont budynków mieszkalnych. Kilkaset milionów złotych, które Skarb Państwa zgodził się przekazać Ministerstwu Ziemi Odzyskanych w pierwszym kwartale bież. roku, choć stanowią przysłowiową kroplę w morzu, są jednak pierwszym poważniejszym krokiem na drodze odbudowy życia gospodarczego na Ziemiach Zachodnich.

Wiele zostało zrobione na Ziemiach Odzyskanych od maja ub. roku po dzień dzisiejszy. Włożyliśmy już w te ziemie wielki wysilek i wiele pieniędzy. W ciągu kilku miesięcy roku ub. przewieziliśmy i osiedliliśmy tam około 2 milionów ludzi, z czego około 700 tysięcy repatriantów ze Związku Radzieckiego. Zmontowaliśmy aparat państwowy, którego pracą będziemy ulepszać, udoskonalać. Uruchomiliśmy już część przemysłu. Mobilizujemy tysiące traktorów dla zaozowania ziemi na wiosnę. W roku 1946 musimy uwielokrotnić nasze prace.

## Ustalenie granicy polsko-radzieckiej

Z trzeciego dnia obrad K.R.N.

W trzecim dniu obrad IX Sesji KRN Izba wysłuchała referatu wicepremiera Mikołajczyka na temat prac, związanych z resortem min. rolnictwa, i akcją siewną.

Kolejnym punktem porządku dziennego była ratyfikacja szeregu umów międzynarodowych.

Referent projektu ustawy o ustaleniu granic wschodnich Polski pos. prof. Jura podkreśla w swym przemówieniu dziejowe znaczenie tego faktu, świadczącego o zasadniczym zwrocie w polityce zagranicznej Rzplitej.

Układ obecny — konczył mówca — raz na zawsze kładzie kres naszym sporom granicznym i staje się spoidłem sojuszu polsko-radzieckiego, będącego gwarancją pokoju.

Następnie Izba przyjmuje wniosek posła Kuczewskiego ratyfikacji układu bez dyskusji.

Przewodniczący KRN ob. Bierut poddaje uchwałę pod głosowanie. Wśród oklasków Zgromadzenia uchwała ratyfikacyjna zostaje jednomyślnie przyjęta.

Złoz należna ofiare  
na Pomoc Zimowa

Z kolei plenum KRN ratyfikuje również jedomyślnie umowę o przystąpieniu Polski do Organizacji Narodów Zjednoczonych i umowę zawartą w Breton Woods, dotyczącą gospodarki finansowej świata.

## Radio donosi

London. 3. I. Syn generalissima Chin Czang-Kai-Szeka bawi w Moskwie, gdzie na specjalnej audycji został przyjęty przez marszałka Stalina.

Do rozmów, jakkolwiek noszą one charakter nieoficjalny, koła międzynarodowe przywiązują duże znaczenie.

London. 3. I. W Palestynie po ostatnich rozruchach panuje spokój, lecz sytuację uważa się w dalszym ciągu za naprężoną. Podczas rewizji aresztowano 1600 osób.

London. 3. I. Z Dalekiego Wschodu donoszą, że wojska brytyjskie wkroczyły do stolicy Jawy Batawii zajęły ją bez wystrzału.

London. 3. I. W strefie angielskiej okupacji w Niemczech aresztowano i osadzono w obozach karnych 53 tys. hitlerowców.



D Z I E Ń  
OLSZTYNA

# Bank Ludowy

Pierwsza polska placówka gospodareza w b. Pr. Wschodniej

## Wojewoda przyjął życzenia dla Rządu

We wtorek, w dniu Nowego Roku, wojewoda mazurski ob. dr. Robel przyjął w sali konferencyjnej Ratusza przedstawicieli instytucji państwowych i samorządowych, którzy na jego ręce złożyli życzenia noworoczne dla Rządu Jedności Narodowej.

## W walce ze szlagawicą

Sliskie ulice, niczym nie zabezpieczone przed gołoledzią, są prawdziwym niebezpieczeństwem dla przechodniów. Wiemy, ile już było wypadków złamania nóg i rąk.

Sprawę tę podjęliśmy jeszcze przed świętami, apelując o wydanie specjalnych zarządzeń. Dziś z przyjemnością możemy donieść, iż w najbliższych dniach ukaże się takie właśnie zarządzenie Starostwa Grodzkiego w Olsztynie, dotyczące obowiązku usuwania z ulic śniegu i posypywanie ich piaskiem, popiołem i t. p.

Za wykonywanie zarządzenia odpowiedzialni będą: kierownicy poszczególnych instytucji za odcinek ulicy przed gmachem, zajęty przez daną instytucję, komitety domowe lub w braku tychże główni lokatorzy za odcinek ulicy przed daną kamienicą mieszkalną. (B)

## Dzis wieczorem

### Teatr im. St. Jaracza

O godz. 18:30 krotchwila Wroczyńskiego p. t. „Gwiazdor i kinomanki” z udziałem Jana Kurnakowicza.

### Kino „Polonia”

Film produkcji angielskiej p. t. „Szary Lord”.

W rolach gł.: Margaret Lockwood, Phyllis Calvert, James Mason, Stewart Granger.

Początek seansów o godz. 15, 17.15 i 19.30.

### Kino „Mazur”

Film amerykański „Dziewczyna z dalekiej Północy”. Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.

## Z sali teatralnej

# Gwiazdor i kinomanki

Krotchwila Wroczyńskiego wystawiona w teatrze im. St. Jaracza — jest doskonałą satyrą na różnego rodzaju pensjonaty i zakłady lecznicze w okresie przedwojennym. „Gwiazdor i Kinomanki” (tak brzmi tytuł sztuki) w ujęciu autora i interpretacji zespołu teatru im. Jaracza — to dobra karykatura typków i stosunczków w zakładzie heliopatycznym „Helios” — dr. Łęckiego.

Każdy spektakl teatru w rodzaju sylwestrowego publiczność wita z przyjemnością. Po „Gwiazdorze i Kinomance” słyszało się powszechnie: — „Tak się dawno już nie uśmiele!” Przy tym dodamy, że śmiechem zdrowym i szczerym.

Dr. Łęckiego grał Jan Kurnakowicz, w każdym ruchu i zdaniu znać było artystę wysokiej klasy i dużej rutyny scenicznej.

Pozostałe role wykonane były bez za-

Wskrzeszony po sześciolatej przerwie Bank Ludowy w Olsztynie był pierwszą polską instytucją kredytowo-oszczędnościową na terenie b. Prus Wschodnich. Założony w roku 1911 przez grono działaczy polskich z ks. dr. Bylitewskim, Wł. Pieniężnym i Morycem udzielał drobnych pożyczek dla polskich rolników, by ich niezależnie od kapitału niemieckiego.

Od chwili otwarcia następuje szybki rozwój Banku Ludowego, niestety wybuch wojny światowej w 14 r. a później inflacja zahamowały jego pożyteczną działalność.

Zwrotnym dniem w działalności banku jest pierwszy październik 1922 r. Na czele instytucji staje jako prezes Rady Narodowej ks. Wacław Osinski, prezes Zw. Polaków na Mazurach i Warmii, kierownictwo banku objął dyr. Malewski. Pod nowym zarządem Bank Ludowy rozwija się wspaniale, obroty jego dochodzą do dwóch milionów marek rocznie, co było rekordową sumą na miejscowe stosunki i wielkim oparciem dla drobnego rolnika polskiego.

Do r. 1939 Bank Ludowy nabył w Olsztynie trzy domy, siedziba centrali mieściła się we własnym gmachu przy ul. Dworcowej, powstała filia w Szczytnie również we własnym domu. Władze niemieckie z zawiścią patrzyły na szybki rozwój tej instytucji, a po dojściu do władzy Hitlera nie szczędziły szykan, by zahamować jej działalność. Również i prasa niemiecka z miejscową polakożerczą „Allensteine Zeitung” na czele zwalczała Bank Ludowy zaciekle, a Osthilfe tanimi kredytami starała się pozyskać Mazurę i Warmię.

Wybuch drugiej wojny światowej przerwał egzystencję Banku. W dniu pierwszego września gestapo aresztowało wszystkich działaczy polskich. Ks. Osinski, dyrektor banku Malewski i redaktor gazety olsztyńskiej Seweryn Pieniężny zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych.

Redaktora Pieniężnego rozstrzelano w 1941 r. w Hohenbruck, ks. prezes Osinski zmarł w Krossen w styczniu r. 1945 na krótko przed opuszczeniem przez Niemcy tego miasta, jedynie

dyr. Malewski po sześciolatej przerwie w obozie karnym w Dachau powrócił w lipcu do Olsztyna i natychmiast przystąpił do uruchomienia tak ważnej placówki dla życia gospodarczego kraju.

Odzyskano gmach Banku, skonfiskowany przez hitlerowców i zamieniony podczas wojny na hotel i restaurację. W dniu 11 października walne zgromadzenie w liczbie 347

członków ogłosiło reaktywizację Banku Ludowego na terenie Mazurów i Warmii z siedzibą w Olsztynie.

Prezesem Rady Nadzorczej jest znany działacz plebiscytowy Wiktor Kuhn z Rożnowa, kierownictwo sporczywa ponownie w sprężystych rękach dyr. Malewskiego, którego energia i tyloletnie doświadczenie są gwarancją szybkiego rozwoju tej pożytecznej placówki.

## Sylwetki zasłużonych

# Seweryn Pieniężny

Do Polaków zasłużonych dla Polski i ziemi warmijsko — mazurskiej należy Seweryn Pieniężny, wydawca i redaktor Gazety Olsztyńskiej — wiceprezes Zw. Polaków, rozstrzelany w obozie karnym w Hohenbruck dnia 24 lutego 1941 r.

Słusznie też jedna z ulic Olsztyna nosi dziś jego imię, bo rodzina Pieniężnych położyła wielkie zasługi dla Polski.

W 1886r. w okresie największego prześladowania, gdy w Berlinie rządził jeden z największych wrogów Polski Bismark, zakłada Seweryn Pieniężny, ojciec zamordowanego, pierwsze pismo na Mazurach «Gazetę Olsztyńską». Początkowo pismo wychodzi jako tygodnik, zyskuje szybko czytelników, wychodzi już 3 razy tygodniowo, a w końcu codziennie, dając świadectwo, że na Mazurach żyli i żyją Polacy.

Syn założyciela, również Seweryn,

urodzony w Olsztynie w 1890 r. kończy tuje gimnazjum i pracuje z ojcem, po którego śmierci obejmuje redakcję. Podczas plebiscytu Pieniężny rozwija energiczną działalność w Komitecie Plebiscytowym. Dzięki wybitnym zdolnościom i prawości charakteru staje się moralnym przywódcą Polaków na Warmii i Mazurach.

We wrześniu 1939 Seweryn Pieniężny zostaje aresztowany wraz z synem i wywieziony do obozu karnego w Hohenbruck, gdzie ginie od kul niemieckich. Syn umiera w obozie. Dom «Gazety Olsztyńskiej» zostaje na rozkaz władz hitlerowskich zburzony, jako dom «hanby», a cały majątek Pieniężnych skonfiskowany.

W Olsztynie żyje p. Wanda Pieniężna, wdowa po zamordowanym Sewerynie, zasłużona działaczka społeczna, która i dziś niezłomnie pracuje dla sprawy, za którą jej mąż i syn oddali życie. (M. G.)

# Liceum Gospodarstwa Wiejskiego

powstaje w Olsztynie

W Olsztynie uruchomione będzie w połowie stycznia Liceum gospodarstwa wiejskiego, pierwsza tego typu szkoła na Mazurach i Warmii. Celem szkoły jest zawodowe kształcenie dziewcząt na przyszłe instruktorki gospodarstwa domowego i wiejskiego oraz praktyczne przygotowanie ich do pracy we własnym

gospodarstwie. Szkoła mieści się w nowoczesnym gmachu przy ulicy Pańskiej 3. Liceum powstaje przy finansowym poparciu Min. Rolnictwa. Nauka i internat dla zamieszkałych poza Olsztynem bezpłatne.

Liceum gospodarstwa wiejskiego jest typem szkoły średniej. (M. S.)

# Uniwersytety ludowe

szkoła wychowawców

Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych R. P., w porozumieniu z Min. Oświaty i Min. Rolnictwa, organizuje kurs przygotowawczy dla pracowników uniwersytetów ludowych.

Na kursach przyszli wychowawcy młodzieży wiejskiej poznają gruntownie zagadnienia programowe wychowawcze i metodyczne. Wykłady rozpoczną się 17. 2. 1946 r. i będą trwały do 31. 5. 1946 r., przy czym

obejmą następujący program: od 17.2. — 25.2. 1946 r. kurs wstępny w Krakowie, przez miesiąc marzec — praktyka w czynnych uniwersytetach ludowych i od 1.4. — 31.5. 1946 r. — zasadniczy kurs w Czatkowicach, pow. Chrzanów.

Zgłoszenia z życiorysem kierować należy pod adresem: kurs dla pracowników uniwersytetów ludowych, Kraków, ul. Szczepańska 2, Wydział Oświaty Rolniczej WUZ.

# Otrzymamy bydło i konie

w ramach pomocy UNRRA

W ramach pomocy UNRRA dla Polski mamy otrzymać znaczną ilość bydła i koni.

Jako pierwszą transzę przewiduje się: 150 tysięcy sztuk bydła zarodowego i 100 tysięcy sztuk koni, które zasila pogłowie w zniszczonych wojną gospodarstwach rolnych.

Obecnie nadeszły już do Gdanska 3 okrety bydła i koni, przeznaczonych do rozprowadzenia wśród rolników województwa pomorskiego i warszawskiego. Wyladunku dokonywa Rolnicza Centrala Mięsa, która jest zrzeszeniem spółdzielni, zajmujących się zakupem i zbytem zwierząt.

Rozpowszechniajcie  
Wiadomości Mazurskie



# Pionierzy słowa drukowanego

## Drukarze na Mazurach dobrze spełnili swój obowiązek

W ogólnym dorobku półrocznych prac na terenie okręgu Mazurskiego nie sposób pominąć wkładu, jaki wnieśli jedni z pierwszych pionierów na tej ziemi — drukarze.

Wspólnym wysiłkiem, przy dużym nakładzie pracy i kosztów wydobyto z gruzów częściowo zniszczone maszyny i przystąpiono do ich uruchomienia.

Długotrwałe poszukiwania w terenie dzięki ofiarności pierwszych drukarzy olsztyńskich zostały uwieńczone skompletowaniem prymitywnej drukarni, która pod zarządem Urzędu Informacji i Propagandy przystąpiła do wykonywania pierwszych za-

mówień ze strony urzędów i instytucji oraz do wydawania przed kilku już miesiącami biuletynu p. n. „Wiadomości Mazurskie”, które były skromnym zadatkiem obecnego dziennika.

Równocześnie z organizowaniem placówki pracy przystępują drukarze do stworzenia komórki zawodowej, która przygotowuje grunt do szerszej akcji, mającej na celu zrzeszenie zawodowe drukarzy olsztyńskich.

I tak, 22. X ub. r. ogólne zebranie Związku drukarzy obiera zarząd i nawiązuje kontakt z Centralą Zw. Drukaczy w Krakowie, gdzie zostaje zarejestrowany „Związek Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce — Okręg Olsztyn”.

Rezultaty pracy związkowej drukarzy olsztyńskich są dziś już widoczne. Nawiązano stałą łączność ze światem drukarskim w kraju, unormowano płace, przystosowując je do warunków miejscowych, baczna uwagę zwrócono na wykształcenie kadr wykwalifikowanych pracowników drukarskich, nie zaniedbując podtrzymywania solidarności i świadomości robotniczej członków związku.

Drukarze olsztyńscy, będąc awangardą polskiego słowa drukowanego na ziemiach odzyskanych, w ofiarnej swej pracy nie tracą z oczu podstawowego celu mas pracujących, jakim jest dobro Państwa, Narodu i Demokracji. (Z.)

### Migawki

#### Zabawka

Przed świętami rozpoczęły się w domu burzliwe narady w sprawie podarku gwiazdkowego dla najmłodszej latorośli rodzowego drzewa.

Tradycyjnym zwyczajem wspomnianem nieśmiało o kupnie strzelby. Teściowa, która dysponuje w domu dwoma głosami (swoim i mojej żony), zarzuciła mi krwiożercze instynkty i przeforsowała swój projekt — kupna postępowej i pouczającej zabawki.

Z wielkim nakładem starań kupiono wspólnie małe traktor i od dnia tego rozpoczęła się moja tragedia.

Mały traktor zadymił całe mieszkanie. Malec przeorał nim wszystkie kanapy i z narażeniem życia wyszabrowany przeze mnie dywan.

Pomysłowy traktorzysta przy ogólnym zachwycie rodziny zaproponował mi w końcu rolę obszarnika. Uległem przewadze. Niestety, jako «obszarnikowi» działo mi się zgoła inaczej, niż w rzeczywistości. Nie otrzymałem stanowiska administratora majątku państwowego — natomiast chodziłem odtąd na czworakach, jako wierzchowiec mego syna, popychany, maltretowany, pogardzany przez wszystkich, zajęty reperacją wciąż psującej się piekielnej maszyny.

Teściowa była w siódmym niebie.

\*

Pewnej nocy zniszczyłem traktor. Kupię synowi bombę atomową. Dla dobra ogółu. Może szlag trafi teściową.

Dzik

### PIERWSZY DANCING DZIENNY

W OLSZTYNIE

Od godz. 13 do 18-ej.

Orkiestra warszawska

### RESTAURACJA

### „OBYWATELSKA”

ul. Okrzei 4. (obok Bazaru)

**ZAPOWIEDZ**, Klimek Czesław Janusz syn Stanisława i Heleny z Dieślaków, urodz. 19.6.1921 w Warszawie, zamieszkały w Licbarku, ul. Pionierów, i Jurczenko Maria Wanda córka Tadeusza i Janiny z Piotrowiczów, urodzona 5.8.1923 r. w Wilnie, zamieszkała w Licbarku, ul. Pionierów, zamierzają zawrzeć związek małżeński. O przeszkodach w zawarciu małżeństwa zawiadomić Urząd Stanu Cywilnego w Licbarku.

## Jeszcze można zaprenumerować

### „Wiadomości Mazurskie”

Na prośbę licznych naszych Czytelników przedłużyliśmy przyjmowanie prenumeraty na miesiąc styczeń do dnia 10-go b. m.

Prenumerata do końca miesiąca wynosi 35 zł. bez odnoszenia pisma do domów. Prenumeratorzy odbierać będą pismo w Administracji lub w jednym z niżej podanych punktów.

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmuje Administracja „Wiadomości Mazurskich” ul. Sw. Barbary 1 (przy Rynku) oraz niżej podane punkty kolportażu:

Sklep materiałów piśmiennych K. Pędzich, 11-go Listopada 17.  
Firma „Pionier” ul. 1-go Maja 6.  
Kiosk A. Szewczykowski, ulica

Stalina, róg Mickiewicza.

Kiosk J. Jasiński, ul. Dworcowa, róg Kopernika.

Kiosk „Bombonierka” ul. 1-go Maja, róg Inżynierskiej.

Kiosk „Chełmianka” Z. Szelażyńska, ulica Niepodległości, wprost ulicy Grunwaldzkiej.

O dalszych punktach nastąpią oddzielne zawiadomienia.

### Prenumerata zbiorowa

W celu ułatwienia prenumeratom otrzymywania pisma, Administracja „Wiadomości Mazurskich” wprowadziła prenumeratę zbiorową w urzędach, instytucjach, przedsiębiorstwach itp.

SKRADZONE dokumenty: 1) Świadectwo ukończenia Gimnazjum Kupieckiego i Liceum, 2) dowód osobisty, 3) metrykę urodzenia, 4) zaświadczenie zameldowania w R.K.U. oraz 5) kartę ewakuacyjną na nazwisko Troickiego Kazimierza unieważnia się.

### A. Czechow

## Zacmienie księżycy

(Z życia prowincji)

Przełożył Gem

Nr. 1032.

Okólnik

22 września o godzinie 10-ej wieczorem ma nastąpić zacmienie planety księżycy. Ponieważ podobne zjawisko przyrody nie tylko nie jest przesadne, ale nawet wprost pouczające w tym sensie, iż nawet planety często podlegają prawom naturalnym, przeto w celach obserwacji polecam Wam wydać z zarządzenie o zapaleniu tegoż wieczoru wszystkich latarni w pańskim rejonie, ażeby zmrok wieczorny nie utrudniał kierowniczym osobistościom, a także zwykłym mieszkańcom obserwować powyższe zacmienie. Równocześnie polecam przestrzegać surowo, żeby na ulicach nie było z wyżej wymienionego powodu zbiegowisk, ra-

dosnych okrzyków itp. O osobach, interpretujących fałszywie powyższe zjawisko przyrody, jeżeli takowe się znajdą (w co zresztą, znając zdrowy rozsądek obywateli, wątpię), proszę mnie powiadomić. Gniłoduszyn

Za zgodność: sekr. Trzęsionka

W odpowiedzi na pismo Wasze Nr. 1032, mam zaszczyt oznajmić, że w rejonie moim latarni ulicznych nie ma i dlatego zacmienie planety księżycy nastąpiło w kompletnej ciemności. Nie zważając na to, było jednak widoczne dla wielu osób z odpowiednią wyrazistością.

Naruszenia spokoju publicznego, jak również fałszywych interpretacji oraz wyrażania niezadowolenia z po-

wodu zacmienia księżycy nie było, oprócz pojedynczego faktu, kiedy prywatny nauczyciel, syn diakona, Antylop Babelmandebki, na pytanie pewnego obywatela, w czym leży przyczyna powyższego zacmienia planety księżycy, zaczął przedkładać długie w y w o d y, wyraźnie skłaniające się do obalenia pojęć zdrowego rozsądku. Jaka była treść jego wyjaśnień, nie zrozumiałem dokładnie, albowiem ów, mówiąc językiem naukowym, używał w swych słowach wielu obcych wyrażań.

Głęb-Kapuściński.

\*

W odpowiedzi na pismo Wasze Nr. 1032.—mam zaszczyt powiadomić, iż w powierzonym mi rejonie zacmienia księżycy nie było, chociaż skądinąd na niebie miało przebieg jakoweś zjawisko przyrody, ograniczające się do pociemnienia światła księżycy, ale czy było to zacmienie, dokładnie powiedzieć nie mogę.

Po starannych poszukiwaniach znaleziono w moim rejonie tylko trzy

uliczne latarnie, które po obmyciu szkieł i oczyszczeniu wnętrza zostały zapalone, lecz wszystkie te środki nie przyniosły pożądanego rezultatu, albowiem wyżej wymienione zaciemnienie nastąpiło wtedy, gdy latarnie wskutek silnego wiatru, przenikającego przez rozbite szkła, pogasły i w konsekwencji nie mogły rozjaśniać wymienionej w waszym okólniku ciemności.

Zbiegowisk nie było, ponieważ wszyscy obywatele spali oprócz jednego tylko pisarza urzędu ziemskiego, lwana Awielewa, który siedział na płocie i patrząc przez kulak na zacmienie dwuznacznie się uśmiechnął i powiedział: «Co do mnie, — księżycy może nie być. ..Pluję na to!» Gdy mu zwróciłem uwagę, że jego słowa są lekkomyślne, odrzekł opryskliwie: «A ty, hałwanie, czemu za księżycem stoisz?» Tu użył nieprzyzwoitego zwrotu w sensie pospolitego przekleństwa, o czym mam zaszczyt donieść.

Zarłoczniewicz.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. sw. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem” w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. (Prenumeratorzy otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.)